PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

W niedzielę, dnia 27-go lutego 1927 r.
o godzinie 5 popoł. odbędzie się w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka L. 43

ODCZYT

adw. Dra Leona Geldwerta

n. t.: **„O zastawie rejestrowym na towarach"**

Po odczycie nastąpi sprawozdanie z interwencji w Warszawie w sprawie

DOPŁAT CELNYCH

oraz dyskusja i powzięcie uchwał odnośnie do dalszych kroków w sprawie umorzenia należytości z tytułu tych dopłat. Udział wszystkich zainteresowanych ze względu na pilność i aktualność koniecznie wymagany.

Prezydjum Krak. Stow. Kupców.



Kalendarzyk podatkowy.

Podatek od nieruchomości.

Państwowy podatek od nieruchomości miejskich i wiejskich za IV. kwartał 1926 r. płatny jest od dnia 28 lutego.

Podatek od lokali.

Państwowy podatek od lokali (8 proc.) za I. kwartał 1927 r. płatny jest do dnia 28 lutego.

Fasje podatku dochodowego. W myśl rozporządzenia Ministerjalnego został termin przedłożenia fasyj podatku dochodowego na rok 1927 dla osób fizycznych (dla kupców i przemysłowców) odroczony aż do 1 kwietnia 1927.

Targi Wiedeńskie

odbędą się między 13 do 19 marca. Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, Kraków, ul. Grodzka 43, mianowany został przez Zarząd Targów swym honorowym Zastępcą. — W lokalu Związku będą więc członkowie Stow. Kupieckich mogli odbierać bilety wstępu na Targi Wiedeńskie, oraz zasięgać wszelkich informacyj.

Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach namnożył się w Berlinie cały szereg firm kredytowych i handlowych, których podstawy są bardzo kruche, a właściciele nie cieszą się zbyt dobrą opinją. — Ostrzegamy więc przed nawiązywaniem kontaktu z nieznanemi firmami i zwracamy uwagę, aby przd zawieraniem takich interesów zwracano się po informacje co do solidności danych firm do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie (Kurfürstenstasse 136).

Targi wiosenne:

Lipsk od 6 do 12 marca 1927.
Wiedeń od 13 do 19 marca 1927.
Praga od 20 do 27 marca 1927.
Bazyleja od 2 do 12 kwietnia 1927.
Medjolan od 12 do 27 kwietnia 1927.
Poznań od 1 do 8 maja 1927.

Konsulem Republiki francuskiej na obszar województwa śląskiego, krakowskiego, kieleckiego, z siedzibą w Katowicach, jest obecnie p. Ernest Jerzy Terwer w Katowicach.

Konsulem honorowym Republiki węgierskiej na obszar województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego, z siedzibą w Krakowie, jest obecnie p. Wojciech Marchwicki.

Dopłaty celne.

Jak wiadomo, ostatnie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego odnoszą się jedynie do tych spraw, które przez Trybunał były rozpatrywane. — Wszyscy inni, dotknięci dopłatami celnemi, o ile we właściwym czasie nie rekurowali do Dyrekcji Ceł we Lwowie, do Ministerstwa Skarbu, a wreszcie nie wnieśli skargi w ciągu 60 dni od otrzymania orzeczenia Ministerstwa — do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, są obowiązani wymierzone im dopłaty uiścić. Obowiązek zapłaty spoczywa również i na tych, którym swego czasu płatność rozłożono na raty.

Wielu kupców nie było jednak w stanie ponieść kosztów odwołania, inni zaniedbali terminu, inni wreszcie nie płacili rat punktualnie, tak, iż obecnie Magistrat energicznie ściąga te zaległości drogą egzekucji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł jednak, że § 32, na którym opierają się te dopłaty celne, był bezprawnym, że więc cały wymiar był bezprawiem. — Skoro zaś orzeczenie to ma skutek jedynie wobec zaskarżonych orzeczeń, zachodzi niebezpieczeństwo, że wszyscy inni, t. j. ci, którzy skarg nie wnosili, będą zmuszeni w obecnych ciężkich czasach wymierzone im dopłaty celne uiścić, mimo, iż mogliby sprawę wygrać, tych znacznych kwot sobie oszczędzić i mimo, że wymiar cały był niesłusznym.

Krak. Stowarzyszenie Kupców wdrożyło więc dalszą akcję w kierunku uzyskania ogólnego umorzenia wszelkich dotychczasowych dopłat celnych, bez względu na to, czy rekursa zostały wniesione, czy część zapłacono, czy wreszcie wogóle nie płacono. — W sprawie tej interwenjują w Warszawie pp.: Prezydent Epstein imieniem Krak. Izby Handlowej, oraz Dr. Ign. Mahler imieniem Związku Stowarzyszeń Kupieckich.

Wyniki interwencji ogłosimy.

O nowoczesną politykę gospodarczą.

Zubożenie miast stało się aż nadto widocznem. — Tak rzemiosło, jak i drobny handel spada z dnia na dzień w coraz większą otchłań nędzy. Średni handel, jak również i ten, który ma odwagę zaliczać się do handlu hurtownego, ma do zwalczenia trudności, o których nic nie wie kupiec, pracujący na Zachodzie. — Jeżeli się zapytamy, jak to jest możliwem, że doprowadzono u nas do takiego stanu, to odpowiedź na to nie będzie trudna.

Miejmy odwagę przyznać się, że dotychczas rządy u nas siliły się na politykę gospodarczą, która **była wadliwą od podstaw do szczytów.** — Przy minimalnym kapitale obrotowym w handlu i przemyśle, po inwazji i zniszczeniu wojennem, stworzono u nas taką politykę finansową, która i resztki kapitału doszczętnie zniszczyła. — Raz bez namysłu prowadziliśmy skrajny **etatyzm handlowy,** raz znów najskrajniejszy liberalizm, aby znów popaść w przeciwny kierunek, — w którym się obecnie znajdujemy, a którego widomym znakiem jest **Urząd przywozu.**

Nasz wysiłek eksportowy polega na fałszywych przesłankach, wywozimy surowce, a eksport gotowych produktów stale się kurczy, bo mamy za wysokie koszta produkcji, — mimo, że nasz robotnik stosunkowo za mało zarabia. Jesteśmy państwem rolniczem, a chłop nasz jest biednym, żywność jest droga; dysponujemy do syta paliwem, mamy za dużo korzystnych warunków produkcji, atoli krajowy rynek zbytu jest zaniedbany, bo ceny naszej produkcji są za wysokie, aby stać było na to konsumentów.

Słowem dzieje się źle, bo rząd nie chce zrozumieć, że po dotychczasowej linji dalej kroczyć nie wolno, a jeżeli się obecnie rząd upaja tem, że bilans handlowy jest wybitnie aktywnym, że waluta się ustabilizowała, że wpływy podatkowe są lepsze, jak budżetowano, to rząd winien wysnuć z tego jakieś konsekwencje i jak najszybciej przygotować racjonalną politykę finansową, aby w miejsce rabunkowej gospodarki grabszczyzny, w ramach naszych szczupłych sił finansowych nareszcie nastąpiła **możność pracy,** któraby nam umożliwiła odegrać pewną rolę w rodzinie kulturalnych narodów.

Przyznajmy się otwarcie **do wad** w naszym systemie **podatkowym, polityce taryfowej,** polityce **produkcyjnej,** polityce **kredytowej,** polityce **handlowej,** polityce **celnej,** a wtedy dopiero potrafimy wyciągnąć z tego naukę i poprawić błędy, w które wepchnęli nas uparci dyletanci lub nieucy.

Mówiliśmy już niejednokrotnie, że nasz **system podatkowy** jest **nie do utrzymania.** — Cały szereg podatków jest nie do zniesienia; wielokrotność opodatkowania, wielokrotne Urzędy wymiarowe, stanowią unicum podatkowe i będą stanowić w nauce ważne memento, jak nie wolno konstruować podatków.

Rząd obecny zachwyca się wpływami podatku przemysłowego, nie licząc się z tem, że podatek ten mija się z żywotnym interesem handlu, przemysłu i konsumentów, gdyż wytrąca kalkulację z równowagi, wyklucza wszelką rentowność w handlu i przemyśle, podraża towar, a tem samem zabija konsumcję, — niszczy możliwość rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu, bo ceny **za nasze produkta są daleko wyższe od siły nabywczej konsumenta,** a co najważniejsze, nasz towar jest nieproporcjonalnie droższym od produkcji zagranicznej, bo system podatków obrotowych plus niekorzystna polityka celna wiodą do całkiem pewnego **zabójstwa siły konsumcyjnej** ludności.

O dziwnych **stawkach taryfowych,** o polityce albo raczej o braku jasnej polityki taryfowej, rozwodzić się

nie potrzeba. W polityce taryfowej napotyka się na posunięcia wprost dziecinne, które zabijają wszelką racjonalną produkcję. — Koszta przewozu są dziś tak wysokie, że obecnie nie opłaca się przewóz kolejowy całego szeregu produktów, miasta cierpią wskutek drożyzny, a producent zmuszony jest często produkta raczej pozostawić w polu, aniżeli wysłać je na rynki zbytu. — Koszta przewozu przekraczają w niektórych relacjach wartość samego produktu. Jeżeli nie rychło opracowaną zostanie przez wybitnych fachowców zmiana obecnych taryf kolejowych, to stanie się to groźnem dla naszego ustroju ekonomicznego, a rentowność naszych kolei żelaznych zupełnie na tem nie zyska.

Że nasza **polityka produkcyjna** jest fałszywą, również jest ogólnie wiadomem. — Skoro produkt krajowy jest droższym od produktu zagranicznego, to wada jest dla każdego jasna, — tylko nie dla rządów dotychczasowych, które jeszcze potęgowały ten stan przez politykę umów handlowych i politykę celną, która zniszczyła doszczętnie bogactwo miast i doprowadziła do niebywałego zubożenia konsumenta w miastach.

Musi koniecznie nastąpić **odwrót.** Im rychlej i gruntowniej się uprzątnie sposób myślenia, zaczerpnięty z ekonomiki Rosji carskiej, zmodernizowany trochę bolszewickim etatyzmem i systemem podatkowym, niedaleko odbiegającym od programu czerwonego bolszewika, — tem rychlej dźwigną się miasta ze swej niebywałej niedoli. Stan obecny, nadal utrzymany, to jak gruźlica i inne choroby, wyniszczy w miastach wszystko to, co dźwigać może na swych barkach kulturę państwową i narodową, a nawet forsowanie polityki agrarnej nie podniesie dobrobytu na wsi, skoro konsument miejski znajdować się nadal będzie w skrajnej nędzy, rozpaczy i ciągłej rezygnacji. — Za dużo rezygnacji, za dużo sobie miasta odmawiały, a teraz jasno widzieć można skutki fatalnej, bezdusznej dotychczasowej polityki, prowadzonej wobec miast i dlatego należy jak najrychlej nawrócić z tego punktu martwoty, do którego je doprowadzono.

Rokowania Polsko-Niemieckie.

Rokowania polsko-niemieckie nad umową handlową zostały znowu przerwane. Delegacja polska, która prowadziła w Berlinie te rokowania, wróciła do Warszawy. Rokowania zerwał rząd Rzeszy niemieckiej pod pretekstem, że rząd polski wydalił z Górnego Śląska kilku obywateli niemieckich, co do których istniało podejrzenie, że są dla Państwa polskiego wrogo usposobieni. Rząd niemiecki użył bardzo wątłej podstawy dla swego stanowiska. Chociaż bowiem doszło już do porozumienia w sprawie osiedlania się obywateli niemieckich w Polsce, podciąganie wydaleń na Górnym Śląsku pod to porozumienie jest argumentem mocno naciągniętym.

Zerwanie rokowań z Niemcami stawia rząd nasz wobec pewnych konieczności, których zaniedbanie może się srodze zemścić. Mamy na myśli szereg konieczności gospodarczych i społecznych, które jako wysoce drażliwe pod różnymi pozorami usuwa się z porządku dziennego. Jeśli Niemcy trwać będą w swoim uporze, sanację życia gospodarczego przeprowadzać będziemy mu-

sieli długo jeszcze o własnych siłach, jeśli nie zechcemy zgodzić się na bardzo wysoką cenę za pomoc obcą.

O własnych siłach — to w warunkach obecnych oznacza kosztem wyrzekania się ze strony państwa i społeczeństwa najelementarniejszych potrzeb, kosztem kurczenia zakresu gospodarczych możliwości do minimum, kosztem zjadania majątku narodowego. Nie utrzyma w należytym stanie domu, kto nie ma środków na wyzyskanie go korzystne i sam musi ścieśniać się do jednego pokoju.

Przed przystąpieniem do wygotowania wymiarów podatku obrotowego za rok 1926.

Urzędy Skarbowe przygotowują obecnie operaty dla Komisji Szacunkowej, która będzie wezwaną w pierwszych dniach marca 1927 r., celem dokonania wymiarów za obroty w handlu i przemyśle za rok 1926.

Urzędy Skarbowe przygotowują w ciągu całego roku zapiski w Urzędach kolejowych, pocztowych, kasach, bankach i od firm, które prowadzą księgi handlowe. — Cyfry te zapoda Urząd wymiarowy członkom Komisji, a obowiązkiem członków będzie zgodnie ze swojem sumieniem ocenić przedłożony im materjał, czy takowy odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Rzeczą członków Komisyj Szacunkowych musi być zorjentowanie się w obecnej sytuacji, gdyż obroty w ostatnich czasach przecież mocno odbiegały od obrotów z lat ubiegłych, albowiem rok ostatni był **rokiem wyjątkowego kryzysu, konsumcja zmniejszyła się**, jak wiadomo niepomiernie, a brak nam w tej chwili jeszcze szematu dla obliczenia różnicy obrotów, dokonanych w roku 1926 a w roku 1925 w handlu średnim i hurtownym. Wskutek reglementacji, jak również wskutek bardzo licznych niewypłacalności, obroty w handlu stały się znikome, a w handlu detalicznym znane są przecież wypadki, gdzie obroty często nie dały kwot, koniecznych na wyżywienie rodziny, a fale protestów wekslowych powodowane były brakiem utargów. — Ciąży zatem na członkach Komisyj Szacunkowych obowiązek, aby przy wymiarach miały na względzie, że nie powołano ich po to, aby załatwiali osobiste porachunki z podatnikami, bo to obecnie spowodować by musiało katastrofy. Niewywiązanie się członków Komisyj Szacunkowych ze swego zadania, powoduje bardzo liczne rekursy, a tem samem obciążenie Urzędów z jednej strony, a nędzę podatników z drugiej strony. — Dlatego członkowie Komisyj Szacunkowych powinni z całą sumiennością wykonać ciążące na nich obowiązki, gdyż wymaga tego tak interes podatników, jak i Skarbu Państwa.

Gdy przy wymiarach zapodane fakta nie są im znane, powinni domagać się wyjaśnień, powinni odroczyć wymiary, aż sami nie zasięgną informacji. Pamiętać bowiem należy, że handel i przemysł przeżyły ostry kryzys, a podatek przemysłowy należy do wyjątkowych podatków, które już ostatnio płaci się nie z dochodu, lecz z majątku. — Niechaj dlatego członkowie Komisyj pamiętają, że olbrzymie wymiary dla poszczególnych płatników będą w niejednym wypadku wyrokiem śmierci, o ile nastąpią bez zastanowienia.

W ostatnich czasach słyszeliśmy częste skargi, że kwoty wymierzone nie zgadzają się z kwotami faktycznie ustalonemi przez członków Komisyj Szacunkowych. — Nie wiemy dokładnie, ile w tem jest prawdy, na wszelki jednak wypadek zwracamy uwagę, że w myśl ustawy, musi być sporządzony **protokół z posiedzeń** Komisyj Szacunkowych, a członkowie mają obowiązek badać, czy protokół ten zgadza się z prawdą, a nie, jak to w niektórych Urzędach się praktykuje, że członkowie podpisują puste arkusze, a dopiero później sporządza się protokół. — To sprzeciwia się ustawie, i należy się temu jak najenergiczniej sprzeciwić. — Zwracamy jeszcze uwagę, że obroty, które podlegają opodatkowaniu, nie są identyczne z alegatami, jakie posiadają Urzędy Skarbowe, bo podatek przemysłowy płaci się od sum, uzyskanych ze sprzedaży, a nie od sprowadzonych towarów, które wielekroć pozostały na składzie na rok 1927.

Członkowie Komisyj Szacunkowych nie powinni ulegać wpływom referentów podatku przemysłowego, którzy rzekomo mieli otrzymać nakaz od władz wyższych, aby **wymiary** za rok 1926 **były wyższe**, jak w latach ubiegłych, bo **nie na to powołano ich na członków Komisyj Szacunkowych.**

Nasze bolączki.

W zakresie handlu panują u nas anormalne stosunki, charakteryzujące się przeludnieniem małego i średniego handlu, oraz dysproporcją rozwoju poszczególnych działów handlu hurtowego. W społeczeństwie panuje przekonanie, że handel jest nieprodukcyjny, że można i należy go wyeliminować. Nasza polityka gospodarcza była dla handlu wybitnie nieprzychylna: polityka podatkowa ze swymi nadmiernymi ciężarami była wprost skierowaną przeciwko handlowi; polityka kredytowa bojkotowała przedsiębiorstwa handlowe, nie uwzględniając ich przy rozdziale kontyngentu kredytowego. — Wystarczy nadmienić, że w kredycie wekslowym Banku Polskiego z dnia 31 grudnia 1924 roku przedsiębiorstwa handlowe reprezentowane są przydziałem 3'6 procent ogólnej sumy kredytów. Ta wroga handlowi polityka kredytowa stanowi poważny czynnik, współdziałający przy zaostrzeniu obecnego kryzysu gospodarczego, albowiem handel jest głównym konsumentem przemysłu i rolnictwa. Gdy państwo wypompowuje z handlu kapitał obrotowy, gdy handel odcięty jest od źródeł kredytowych, brak funduszów obejmie wnet



całą powierzchnię życia gospodarczego. Należy pamiętać o tem, że handel finansuje produkcję, że handel dostarcza jej środków obrotowych, że handel wyrównuje różnicą produkcji poszczególnych okresów przez robienie zapasów. Gdy handel wyczerpany nadmiernym naciskiem podatkowym i anemją kredytową, nie może uzupełniać zapasów towarowych, wyczerpanie udziela się produkcji przemysłowej, która traci nabywcę. Siłę nabywczą ludności reprezentują przedewszystkiem środki obrotowe handlu, których pozostawienie jest konieczne dla utrzymania warsztatów pracy. Ostrze naszej polityki gospodarczej winno zwracać się nie przeciwko handlowi wogóle, lecz przeciwko zjawiskom anomalji, których wiele jest w zakresie handlu.

Dysproporcje rozwojowe w dziedzinie handlu są następujące:

Przerost handlu małego i średniego.

Wielki handel hurtowy w Polsce jest mało rozwinięty.

Stosunkowo najsilniej rozwinięty jest dział handlu importowego. Pozostaje to w związku z przedwojennymi stosunkami gospodarczymi.

Bardzo niski stopień rozwoju wykazuje hurtowy handel wewnętrzny, t. j. handel, który pośredniczy w obrocie towarów krajowych.

Bardzo słabo rozwiniętym jest także dział handlu eksportowego.

Całkowicie odłogiem leży sprawa handlu tranzytowego.

Upośledzenie Polski pod względem sieci dróg bitych, żelaznych i wodnych jest główną przeszkodą w rozwoju rolnictwa, górnictwa, przemysłu i handlu.

Rozbudwa sieci komunikacyjnej ma dla Polski szczególne znaczenie. Polska jest producentem surowców i półfabrykatów (górniczych, rolnych i leśnych), towarów ciężkich, masowych i tanich, które przewożone są na wielkich odległościach.

Przygniatająca przewaga ciężkich transportów masowych, przewożonych na wielkich odległościach, czyni w Polsce kolejnictwo przedsiębiorstwem nierentownem.

Najlepszem rozwiązaniem tego zagadnienia byłaby budowa dróg wodnych, t. j. regulacja rzek i budowa kanałów żeglownych, przy równoczesnej elektryikacji kraju.

Mowa Ministra Kwiatkowskiego.

Na plenum Sejmu dnia 8 lutego b. r. wygłosił Minister Kwiatkowski dłuższą mowę, z której przytaczamy kilka charakterystycznych ustępów. Czytelnicy nasi, którzy od lat na łamach „Przeglądu Kupieckiego" znajdywali program i żale kupiectwa, dojść muszą do przekonania, że nareszcie w sferach rządowych zaczyna świtać.

„Kryzys wstrząsa organizmem ekonomicznym wszystkich państw powojennych, a jego długotrwałość zakreślona jest wielkością dokonanych zniszczeń i zróżniczkowaniem obecnych stosunków światowych w dziedzinie walutowej, finansowej, kredytowej, handlowej, wytwórczej, w dziedzinie społecznej i politycznej. Polska jednak stoi ponadto wobec zadań specjalnych, które te trudności gospodarcze potęgują i niezmiernie komplikują. — Polska, tak bogata potencjonalnie, posiadając takie zasoby w postaci węgla, ropy, soli, rud, minerałów, lasów i płodów rolniczych, — zajmuje skromne miejsce pod względem rozporządzalnych sił materjalnych, zdolnych przemienić te ukryte bogactwa w faktyczny dobrobyt jej ludności. Gdy naprzykład z majątku narodowego w Stanach Zjednoczonych na jednego mieszkańca przypada równowartość 12.700 mk. z., w Wielkiej Brytanji równowartość 7.900 mk., we Francji równowartość 7.000 mk., w Czechosłowacji 4.400 mk., to w Polsce zaledwie 2.100 mk. Znacznie gorzej przedstawiają się jednak inne wskaźniki, charakteryzujące proporcję między nami a innemi narodami, w stosunku do których pod względem kultury duchowej nie stoimy na niższym poziomie.

Obieg pieniężny pod koniec roku 1926 wynosił w zł. fr. na głowę ludności naprzykład w Holandji 235, w Anglji i w Szwajcarji 213, we Francji 204, a np. w Rumunji 92, w Czechosłowacji 81, a nawet w Jugosławji 42, w Łotwie 36, w Rosji — 31, — to w Polsce obieg ten nie dosięgał 20. Przywóz i wywóz, charakteryzujący w sposób nieomal matematyczny siłę ekspansji gospodarczej, wynosił w zł. mk. na głowę: w Wielkiej Brytanji 870, w Holandji 771, we Francji 410, w Austrji 380, w Czechosłowacji 210, a w Polsce zaledwie 65. — Pod względem ilości przesyłek pocztowych na jednego mieszkańca zajmujemy 25 miejsce, pod względem ilości aparatów telefonicznych 24 miejsce w świecie.

W tych warunkach prowadzenie programowej pracy w dziedzinie ekonomicznej jest zadaniem nieprawdopodobnie trudnem. Praca nasza w dziedzinie gospodarczej musi być przedewszystkiem pracą inwestycyjną, pracą budującą fundamenty i podstawy dla przyszłego rozwoju życia ekonomicznego w Polsce. A że właśnie w tej dziedzinie odbywa się współcześnie w całym świecie nieprawdopodobny wyścig twórczej pracy, że naj-

szybsze tempo rozwojowe z przed kilku laty, dziś wydaje się już tylko nieznośną powolnością, że w Polsce zaniedbania i niedociągnięcia w dziedzinie gospodarczej są wielokrotnie większe, niż gdzieindziej i przeto naturalnem być powinno, iż **coraz większą uwagę całego Państwa i całego społeczeństwa kierować będziemy na zagadnienia natury gospodarczej. Im więcej sił temu pokojowemu dziełu pracy i współpracy gospodarczej będzie poświęcone, tem jaśniejszą, spokojniejszą i pewniejszą będzie dola przyszłych pokoleń.**

Wśród wewnętrznych czynników kryzysu na miejscu pierwszem należy postawić zagadnienie kredytu, szczególnie zaś kredytu długoterminowego. Jeżeli dziedzina uporządkowania prawodawstwa gospodarczego, dziedzina organizacji sprawnie funkcjonującej administracji, a nawet zdobycie się na ten lub ów wysiłek inwestycyjny leży niepodzielnie w naszem własnem ręku, to **zagadnienie szybkiego odbudowania kredytu długoterminowego w takiej mierze, aby definitywnie złamać kryzys w dziedzinie produkcji i handlu, aby pokonać tem samem dwie najcięższe troski Państwa: bezrobocie i następnie drożyznę, — jest uzależnione nie tylko od nas samych. To też w polityce gospodarczej Państwa nie może być uczynione żadne takie zasadnicze posunięcie, któreby znowu rozbudziło przekonanie, iż Polska nie zdecydowała się jeszcze na zasady swego ustroju gospodarczego.** Ingerencja Państwa w dziedzinie życia ekonomicznego jest dziś powszechnie zrozumiałą koniecznością. Stosują ją państwa najklasyczniejszego liberalizmu. **Musimy jednak utrwalić zasadę, iż w Polsce stoi otworem droga dla rozwoju każdej zdrowej inicjatywy prywatnej w dziedzinie gospodarczej, oraz że celem jej jest osiągnięcie ekonomicznego powodzenia.** Kto w obecnej fazie rozwoju Polski tej zasadzie chciałby przeciwdziałać, ten albo nie rozumie sytuacji i metod przełamania ciężkiego kryzysu, albo też nie widzi i nie odczuwa różnicy poziomu cywilizacyjnego i różnicy w poziomie dobrobytu najszerszych sfer społecznych u nas i u naszych zachodnich sąsiadów.

Polska nie ma obecnie innego historycznego zadania przed sobą, jak odbudowanie i rozwinięcie gospodarstwa narodowego ku pożytkowi własnego narodu i państw, z któremi może ona gospodarczo współpracować.

To też po szeregu konferencyj, celnych i gospodarczych, podjętą została inicjatywa powołania nowej, wielkiej Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, celem opracowania wskazań dla opanowania ogólnego kryzysu. Rząd ze swej strony udziela wszelkiej pomocy i poparcia delegacji polskiej, rozumiejąc, iż w myśl paktu Ligi Narodów pogłębione zostanie wyrażone tam stwierdzenie, iż „szczególne potrzeby sfer zniszczonych podczas wojny będą musiały znaleść uwzględnienie".

Najważniejszą kwestją w dziedzinie handlowej jest niewątpliwie sprawa rozwoju rynku wewnętrznego i postawienie kupiectwa w Polsce w warunkach racjonalnej pracy. W tej dziedzinie mamy jeszcze zjawiska, którym trudno dać wiarę. Są okolice w Polsce, nie używające węgla, konsumujące minimalne ilości żelaza, nawozów sztucznych, papieru, mydła, nafty, wyrobów włóknistych, cukru i t. d. Jest to w pierwszym rzędzie rezultat panującej biedy. Odbudowanie lub stworzenie pewnego poziomu dobrobytu musi być popierane wszelkiemi środkami, stojącymi do dyspozycji Państwa. **Jednakże trzeba stwierdzić, że rozwój konsumcji to przedewszystkiem pionierska praca niedocenianego naogół kupca. To on sam odbudować musi rynek wewnętrzny i dlatego musi on być uważany w Państwie jako czynnik pozytywny, któremu się należy pomoc państwowa i ochrona.** Również znaczną rolę w rozwoju konsumcji wewnętrznej, a nawet pewną rolę w eksporcie może odegrać poparcie rzemiosła i przemysłu ludowego.

Wreszcie w rozbudowie tego programu nie małą rolę odgrywają **czynniki psychiczne.** Należy zarysować przed społeczeństwem współczesnem wielkie zadania, wielkie, trudne cele i prace do realizacji. **Naród, który nie ma treści życia, który nie realizuje nowych koncepcyj, który nie czuje rezultatu swoich wysiłków, który nie walczy i nie zwycięża, — musi cofać się w rozwoju, musi być zepchnięty przez inne narody na niższy szczebel cywilizacji.**

Chcemy wierzyć, że od przemówienia p. Ministra Przemysłu i Handlu, — którego tylko wyjątki powyżej przytoczyliśmy, — rozpocznie się nowa era dla kupiectwa polskiego, że nareszcie u Władz centralnych zwyciężyło przekonanie, że gnębieniem i łamaniem egzystencji pewnych odłamów społeczeństwa nie podniesie się dobrobytu Państwa.

Zażalenia.

Czy to być musi?

Rok rocznie, względnie kilkakroć do roku odbywają się w Izbie Skarbowej Komisje Odwoławcze. Na posiedzenia tychże Komisyj wzywa się płatników, którzy we wniesionem odwołaniu prosili o wezwanie ich, celem udzielenia bliższych wyjaśnień i osobistej obrony. Niestosunkowe wymiary, częstokroć grożące ruiną poszczególnym kontrybuentom, powodują z roku na rok wzrost liczby odwołujących się, którzy tłumem zalegają kurytarze i przedsionki Izby Skarbowej, wyczekując swej kolei. — Podział przesłuchania jest jednakże tak niefortunnie rozłożony, iż na jedną i tę samą godzinę wzywa się kilkudziesięciu, a nawet i więcej rekurentów. Powoduje to znaczną stratę czasu, która jest tem dotkliwszą, ileże tyczy nie tylko obywateli krakowskich, lecz również i zamiejscowych. Do tego dodać trzeba, że Izba Skarbowa nie liczy się z faktem, iż wyczekiwanie na swoją kolej od godziny 9-ej do 1-ej stojąco w kurytarzu męczy i nuży obywateli płatników podatkowych.

Czyż tak trudno byłoby podzielić audjencje na godziny oraz wstawić na czas odbywania się posiedzeń kilkadziesiąt bodaj krzeseł lub kilka prostych ław? Czy byłoby to za dużo grzeczności wobec płatników podatkowych?

Pod adresem Urzędu Celnego.

Ostatnio mnożą się skargi na Urząd pocztowo - celny w Krakowie. Przedłożono nam kwit celny do pozycji 404.693 na oclone 3 próbki bez wartości, z których cło wynosi 20 gr. Atoli kupiec musiał zapłacić 3'20 zł. — Na kwotę tę składają się koszta manipulacji Urzędu Celnego w kwocie zł. 1'50, a 1'50 zł. pobrała poczta krakowska za doręczenie 3-ch zwykłych próbek bez wartości. Zapytujemy odnośne władze, czy w dzisiejszych stosunkach takie obciążenie kupiectwa jest uzasadnionem?

Z życia organizacji.

W niedzielę dnia 6 lutego br. odbyło się w **Zakopanem** Zgromadzenie Kupców, któremu przewodniczył prezes tamtejszego Stowarzyszenia, p. Adolf **Goldstein.**

Referat p. t. „Dlaczego konsumcja w Polsce jest tak nikłą i ma dalszą tendencję zaniku?“ wygłosił p. r. **Pfeffer** z Krakowa. Po referacie zgłosiło kilku obecnych interpelacje, poczem przewodniczący, dziękując referentowi za trudy, zamknął zebranie, bardzo licznie przez tamtejsze kupiectwo i inteligencję obesłane.

KRONIKA.

JWPanu Senatorowi Truskierowi, Prezesowi Centrali Związku Kupców, z powodu śmierci błp. Matki Jego wyrażamy tą drogą szczere współczucie.

Prezydjum Związku Stowarzyszeń Kup. Zachodniej Małopolski.
Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

Osobista odpowiedzialność. Na zasadzie art. 8 ustęp 2 prawa wekslowego, zawiadowca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mający upoważnienie tylko do wyłącznego podpisywania spółki wraz z innymi zawiadowcami, odpowiada osobiście wekslowo, jeżeli sam podpisał weksel imieniem spółki

BILANSE BANKÓW AKCYJNYCH ZA ROK 1926.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu: Kapitał zakładowy 20,000.000 zł., zapasowy 1,886.431 zł., inne rezerwy 172.137 zł., straty 1,839.158 zł.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie: Kapitał akcyjny 6 miljonów zł., rezerwowy 638.445, rezerwy na wątpliwe 2,500.000 zł., przeniesiony zysk z roku poprzedniego 700 770 zł. Strata 4,054.824 zł., przyczem rezerwa na wątpliwe 2 i pół miljona zł. została odpisana.

Bank Towarowy w Warszawie: Kapitał zakładowy 160.000 zł., zapasowy 2.544 zł. Strata 110.008 zł.

Ziemski Bank Kredytowy strata 3,835.782 zł.

Bilanse te są jaskrawym dowodem niezdrowych stosunków, panujących w naszej bankowości.

Co zawdzięczamy Grabszczyźnie? Według statystyki Ministerstwa Skarbu, stosunek ilości świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1923, w porównaniu do roku 1926 przedstawia się następująco. (Cyfry te odnoszą się do przedsiębiorstw handlowych i tylko za całoroczne patenty, z pominięciem Górnego Śląska, gdzie zresztą stosunki są analogiczne):

Na rok 1923 wykupiono pierwszej kategorji 5.661 patentów, a na rok 1926 wykupiono ich zaledwie 911, a więc pozostało się przy życiu kategorji pierwszej patentów handlowych tylko 16 procent tej cyfry, która była na rok 1923. Ten stosunek upadku jest podobny w innych także działach. Z kategorji drugiej zostało się 44 procent, z kategorji trzeciej 77 procent; jedynie pewien plus jest wykazany w kategorji czwartej — 16'5 procent z górą, co świadczy o olbrzymiej pauperyzacji naszych przedsiębiorstw handlowych, które redukują swój stan posiadania, — świadczy dalej, że ta pauperyzacja idzie w kierunku zwiększenia się kramików i budek jarmarcznych, a likwidowania się handlu wielkiego, który powinien być podstawą i rynków zagranicznych i wewnętrznych. To samo jest w handlu obwoźnym kategorji piątej A, gdzie zaledwie 13'5 procent zostało. Zostały tu zjedzone prawie wszystkie skromne środki obwozowe, jak wózeczki ręczne, czy zaprzężone koniem, czy inne.

Podobny też stosunek jest i w kategorji piątej B, w handlu obnośnym, który został zredukowany do poziomu 50 procent.

70 procent spraw zalega w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. W dziedzinie podatkowej w państwie, w którem nawet kierownicze stanowiska we władzach orzekających I-ej instancji, spoczywają często w rękach osób o niskim stopniu wykształcenia, praca Najwyższego Trybnału Administracyjnego miałaby nader dodatnie znaczenie dla postępowania władz (komisyj) podatkowych, dla należytej interpretacji ustaw, dla torowania drogi idei praworządności w dziedzinie skarbowości.

Niestety, skonstatować należy, że Najwyższy Trybunał Administracyjny o wiele więcej wniesionych spraw nie załatwia, aniżeli załatwia, tak, że bilans jego pracy w dziedzinie orzecznictwa w sprawach podatkowych za 1924, 1925 i 1926 rok jest negatywny — w tym sensie, że na ogólną ilość spraw zakwalifikowanych w ciągu tych trzech lat do orzeczenia (1752), w okresie 35 miesięcy wydał wyroki, t. j. orzekł zaledwie w 524 sprawach.

W dziedzinie zakwestjonowanych przez płatników wymiarów podatku dochodowego, najważniejszego podatku, Najw. Trybunał Adm. nie wydał ani jednego wyroku w roku 1926, 199 spraw z tego jednego roku czeka na załatwienie.

W latach 1924, 1925 i w roku 1926 (1 stycznia do 25 listopada) wpłynęło do Najw. Trybunału Admin. skarg 2.872, z czego 1.120 merytorycznie odpadło.

Wpływ więc właściwy, wymagający wyrokowania, wynosił w ten sposób 1.752 spraw, a że Najw. Trybunał Admin. w tym czasie wydał wyroków ogółem 524 (w przeciągu 35 miesięcy), zaległości przeto wynoszą 1.128 spraw, t. j. około 70 procent wpływu, które mają być przedmiotem wyroków.

Że bardzo spóźnione wyroki w wielu wypadkach nie mają realnej wartości, dowodzić nie potrzeba.

Ustawy samorządowe. Komisja Administracyjna Sejmu przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustaw samorządowych. O wartości tych projektów świadczy ta okoliczność, że są one owocem kompromisu, zawartego między takiemi stronnictwami, jak Chrześcijańska Demokracja, P. P. S., Związek Ludowo-Narodowy, „Wyzwolenie“ i „Stronnictwo Chłopskie“. W razie gdyby projekty te miały stać się ustawą, Polska otrzymałaby najfatalniejsze ustawodawstwo samorządowe, a Rady gminne i miejskie stałyby się terenem walk i targów partyjnych, co musiałoby do reszty podkopać ideę samorządu w społeczeństwie.

To też pocieszającem jest, że z ust wicepremjera Bartla padły w Sejmie słowa, pozwalające mieć nadzieję, że rząd nie dopuści do uchwalenia tych ustaw przez Sejm.

Na 1 października 1926 czynnych było 40 zakładów przemysłu bawełnianego z 54.276 robotników. Przemysł wełniany miał czynnych 31 zakładów z 14.759 robotników. Przemysł dziany zatrudniał w 3 zakładach 1.327 robotników. W przemyśle lnianym w jednym zakładzie pracowało 1.950 robotników, w 3 zakładach przemysłu jutowego czynnych było 3.080 robotników. Nieuruchomionych było 8 zakładów przemysłu bawełnianego, 11 przemysłu wełnianego, 5 przemysłu dzianego. Obliczenie to dotyczy wielkiego przemysłu.

Nasz eksport wynosił (wartość w tysiącach zł. w złocie):

w roku	1925	1926
Zwierzęta	101.439	66.686
Artykuły spożywcze	297.550	345.767
Surowce i półfabrykaty	581.741	713.158
Gotowe wyroby przemysł.	291.287	180.038

TARGI LIPSKIE.

Zarząd Targów Lipskich donosi, że obywatele polscy, odwiedzający Targi, których otwarcie nastąpi 6. marca 1926 r., otrzymają bezpłatne wizum niemieckie na czas trwania tych Targów.

Wszelkich informacyj udziela zastępca: Dom spedycyjny i komisowy H. Mendelsohn, Kraków, plac Dominikański L. 1, gdzie można również nabyć karty wstępu i ulgowe bilety kolejowe.

Obciążenie podatkami spożywczymi ludności. Na specjalną uwagę zasługuje międzynarodowe porównanie obciążenia ludności w roku 1924 podatkami spożywczymi i dochodami z monopoli państwowych, które są jedną z form pobierania podatków spożywczych.

Najwyższe obciążenie ma Anglja, a mianowicie 112'9 zł. w złocie na 1 mieszkańca; następnie Holandja 37'9 zł. w złocie, Francja 34'8 zł., Niemcy 27'2 zł. Obciążenie zaś w Polsce wynosi zaledwie 13'2 zł. w złocie na 1 mieszkańca.

Najważniejszą zaś pozycję u nas stanowi tytoń, a mianowicie 4'65 zł. na głowę, następnie spirytus — 4'58 zł. w złocie, cukier już daleko mniejszą rolę odgrywa, bo na jednego mieszkańca przypada tylko 1'87 zł. w złocie.

(Powyższe cyfry wystąpiłyby we właściwem świetle dopiero wówczas, gdyby równocześnie podano dochody na głowę ludności w różnych państwach. Wówczas okazałoby się, że łatwiej Anglikowi zapłacić 113 zł. z dochodu 2.000 zł., niż Polakowi 13 zł. z dochodu 270 zł. — Przypisek Redakcji).

Spadek produkcji nafty. Produkcja nafty w Zagłębiu Borysławskiem spada w dalszym ciągu, wynosząc w miesiącu grudniu 3.990 cystern, a więc o 255 cystern mniej, niż w listopadzie, z czego na Borysław przypada z górą 1.100 cystern, Mraźnicę 1.200 i Tustanowice 1.500 cystern.

Kto może mieć pantent IV. kategorji handlowej? Wybór kategorji IV. handlowej nastręcza pewne trudności, jeśli się zważy, iż wedle ustawy przemysłowej — świadectwo przemysłowe IV. kategorji może wykupić każdy, kto się trudni sprzedażą towarów, (z wyjątkiem towarów produkcji wytworniejszej) — wyłącznie spożywcom, o ile sprzedaż ta wykonywana jest w „pomieszczeniu" „nie wielkiem" — i nie posiadającem „ani wyglądu, ani charakteru pokoju".

Ustawa nie określa bliżej powyższego „pomieszczenia", — wobec czego sprzedaż, wykonywana naprzykład na straganie, w jatce, w kiosku, w budkach nieopalonych, jak również w ubikacjach bez pieca i bez okien, powinna uprawniać do wykupienia świadectwa przemysłowego IV. kategorji handlowej, gdyż ubikacja bez pieca i bez okien nie posiada ani wyglądu, ani charakteru pokoju. W każdym razie kwestja „niewielkiego pomieszczenia" i „pomieszczenia, nie posiadającego ani wyglądu ani charakteru pokoju" — powinna być w drodze dodatkowego rozporządzenia wyjaśniona i ustalona.

Zauważa się również, iż nabycie kategorji IV. handlowej wyklucza utrzymywanie oddzielnych składów, a ponadto nie dopuszcza zatrudniania jakiegokolwiek „dorosłego" najemnego subjekta handlowego (a czy „niedorosły" najemny pomocnik może być zatrudniony?). I w tym względzie sprawa również niejasna, wymaga stanowczego wyjaśnienia, — tem bardziej, iż niektóre Urzędy Skarbowe informują strony zbyt fiskalnie, twierdząc, iż kategorja IV. handlowa uprawnia jedynie do sprzedaży na straganach i ławkach jarmarcznych.

Surowce włókieniste.

Od dwóch lat na rynkach międzynarodowych surowcami włókienistymi obserwujemy kryzys zbytu, zniżkową tendencję cen, co powoduje zubożenie producentów.

80 procent produkcji lnu pokrywa Łotwa, Litwa, Estonja, Polska i Rosja, a produkcja tego artykułu nie popłaca się. Zmonopolizowanie handlu w Rosji i Łotwie, z tendencją stworzenia międzynarodowego kartelu handlu lnem nie doprowadziło do konkretnych rezultatów.

Rynek produkcji konopi jest rozproszkowanym i nie ma widoków uzdrowienia stosunków w tym dziale produkcji.

Rekordowe zbiory bawełny w roku 1926 spowodowały depresję ceny i rząd amerykański przez system kooperatyw i kredytu bankowego wycofał z rynków jedną czwartą zbiorów bawełny. Sprzeciwiają się wprawdzie obecnie farmerzy ingerencji rządu na ceny bawełny, atoli jest pewnem, że nastąpi selekcja nasion, celem poprawienia gatunku.

Niskie ceny bawełny spowodowały depresję ceny na jutę. Na rynku jedwabiu japońskiego nastąpiło w końcu roku 1926, przy pomocy rządu, syndykackie wycofywanie 30.000 bali z podaży.

W ostatnich latach ceny wełny surowej silnie szwankowały i ujawniły się tendencje zorganizowania międzynarodoweog syndykatu dla wspólnego uregulowania podaży i kondycji.

Pomarańcze i cytryny. Ogólna produkcja roczna pomarańcz wynosi około 65 miljonów skrzynek. Z tego Stany Zjednoczone dostarczają około 34 miljony, Hiszpanja 23 miljony i Włochy 8 miljonów skrzynek. Eksport ogólno-światowy wynosi rocznie ponad 18 miljonów skrzynek, z których 12,300.000 pochodzi z Hiszpanji, 2,700.000 z Włoch, 2 miljony ze Stanów Zjednoczonych i półtora miljona z Palestyny.

Zbiory wszechświatowe zbóż. Z zestawienia rezultatów zbiorów wszechświatowych zbóż za okres przedwojenny (1909—1913) i za okres powojenny)1920—1925) widzimy, że Europa produkowała pszenicy przed wojną przeciętnie rocznie 367'9 milj., kwin., Ameryka Północna 244'5 milj. kwin., zaś w okresie powojennym Europa 324'7 kwin., Ameryka Północna 322'2 milj. kwin., czyli że produkcja Ameryki Północnej wynosi obecnie zaledwie o 2'5 milj. kwin. mniej, niż Europy. Produkcja pszenicy w Azji uległa zaledwie niewielkim wahaniom (102'6 milj. kwin. przed wojną i 106'4 milj. kwin. w okresie powojennym). Ameryka Południowa, Afryka i Australja produkują tego zboża stosunkowo niewiele.

Produkcja żyta w Europie wzmogła się w okresie powojennym: 246'6 milj. kwin. w porównaniu do 197'6 w czasie przedwojennym. Natomiast w Ameryce Północnej produkcja żyta spadła z 22'6 milj. kwin. do 9'9 milj. kwin. w okresie przedwojennym.

Kurs dolara

Styczeń 1927	WARSZAWA kurs do ara		Luty 1927	WARSZAWA kurs dolara	
	oficjalny (dewizy)	w obrotach nieoficjal		oficjalny (dewizy)	w obrotach nieoficjal.
18	9·00	8 95	1	8 94	8·90
19	9 00	8·96	3	8 94	8 92
20	9·00	8·97	4	8 95	8 92
21	9·00	8·98	5	8·95	8 92
22	9·00	—	7	8·95	8·93 1/2
24	8·98	8·95	8	8·95	8·93 1/2
25	8 97	8 94	9	8·95	8·93
26	8·97	8·94	10	8·95	8·93
27	8 97	8 94	11	8 95	8·92 1/2
28	8·97	8 91	12	8·95	8·92 1/2
29	—	8·90	14	8 95	8 92 1/2
31	8·95	8·87	15	8 95	8·92 1/2
			16	8·95	8·92 1/2